Nr. 91 Kraków, środa 18 kwietnia 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Likwidacya N. K. N.

Tekst oświadczenia rosyjskich robotników o niepodległości Polski. — Program wodza bolszewików Lenina. — Dymisya ministrów dra Baernreithera i Urbana.

Rewolucyjny proletaryat petersburski za niepodległością Polski.

Dosłowne brzmienie oświadczenia.

Jak donoszą z Petersburga, znane oświadczenie rządu rewolucyjnego w sprawie polskiej nastąpiło w skutek presyi ze strony rady robotniczej.

Pozatem, jak wiadomo, rada robotników i żołnierzy ogłosiła odrębną, własną deklaracyę w sprawie polskiej, którą przytaczamy, jako niezmiernie ważny dokument za petersburskim „Dziennikiem Polskim" (Numer z 29 marca).

Deklaracya robotników i żołnierzy, uchwalona 27 marca, brzmi:

Do Narodu Polskiego. Rządy carskie, które w ciągu półtora wieku uciskały naród polski jednocześnie z narodem rosyjskim, obalone zostały przez zjednoczone siły proletaryatu i wojsk.

Zawiadamiając naród polski o tem zwycięstwie wolności nad żandarmem wszechrosyjskim, piotrogrodzka Rada delegatów robotniczych i żołnierskich oświadcza, że demokracya Rosyi stoi na gruncie uznania narodowo-politycznego stanowienia narodów o sobie i obwieszcza, że Polska ma prawo być zupełnie niepodległą pod względem państwowo-międzynarodowym.

Posyłamy narodowi polskiemu swe pozdrowienie bratnie i życzymy mu powodzenia w przyszłej walce o wprowadzenie w Polsce niepodległej demokratycznego ustroju.

Piotrogrodzka Rada delegatów robotniczych i żołnierskich.

Likwidacya N. K. N.

W dniu 29 stycznia 1917 uchwaliła Komisya Wykonawcza N. K. N., w której znajdują się reprezentanci wszystkich stronnictw, że N. K. N. należy rozwiązać. W tym celu wybrała Komisyę Likwidacyjną dla przedstawienia wniosków, co do poszczególnych departamentów i instytutów N. K. N.

Komisya Likwidacyjna obradowała w dniu 15 kwietnia i przedstawiła Komisyi Wykonawczej szereg wniosków, a Komisya Wykonawcza w dniu 16 kwietnia wnioski te przyjęła. Wszystkie uchwały zapadały jednogłośnie. Treść wniosków Komisyi Wykonawczej na pełny N. K. N. jest następująca:

1) Departament Organizacyjny wraz z powiatowymi komitetami rozwiązuje się.

2) Departament Skarbowy zlikwiduje swoją działalność pod nadzorem Komisyi likwidacyjnej.

3) Departament Wojskowy już obecnie nie istnieje. Resztki jego należy zwinąć. Oddział zaciąkowy należy do działu Opieki, dzierżawę drukarni rządowej w Piotrkowie obejmie Dep. Skarbowy.

4) Pisma „Polen", „Polnische Blaetter" i pisma polskie pobierające dotąd subwencye od N. K. N. zostaną oddane T. Radzie Stanu, a jeżeli ta odmówi, zwinięte.

5) Placówki zagraniczne oddane R. Stanu, albo zwinięte.

6) „Instytut ekonomiczny" zamieniony na stowarzyszenie.

7) „Biuro Prac ekonomicznych" zwinięte.

8) „Biuro Opieki nad jeńcami Polakami" zamienione na stowarzyszenie.

9) „Centralne Biuro wydawnictw" zlikwidowane wedle zasad kupieckich.

10) „Oddział sanitarny" zwinięty na rzecz Wojska polskiego.

11) Archiwum i Biblioteka mają być oddane w depozyt z wyraźnemi zastrzeżeniami co do ich przyszłości Polskiemu Archiwum Wojennemu.

12) Departament Opieki zostanie zamieniony na stowarzyszenie z osobnemi statutami.

Uchwalono zasadę, że wszystkie fundusze, jakimi będzie w chwili rozwiązania rozporządzał N. K. N., mają pójść na stowarzyszenie opieki nad żołnierzem polskim.

Wnioski powyższe ma przedyskutować pełne zgromadzenie N. K. N., poczem uchwali je Koło poselskie.

Działalność N. K. N. jest zbyt ważną i wielką, żebyśmy przygodnie mieli ją tutaj omawiać. Rozwiązanie N. K. N. zostało podyktowane przez bieg potężnych wypadków historycznych toczącej się na ziemiach polskich wojny.

N. K. N. przedstawiał dawno już niebywałe w Polsce zjednoczenie stronnictw dla spełnienia wielkiego określonego programu. Używanie go dla celów ubocznych lub dla machinacyi partyjnych — nie dało się pomyśleć pomimo biadania wielu ludzi, którzy marzyli o wyzyskaniu jego wielkiej maszyny dla swoich małych zamiarów.

Likwidacya N. K. N. stała się koniecznością polityczno-narodową już po dniu 5 listopada 1916.

Zwołanie parlamentu w połowie maja?

Wiedeń, 17 kwietnia.

Według dzienników, ze względu na to, że kwestya pokoju wysunęła się na czoło, wchodzi w rachubę zwołanie Rady państwa w połowie maja, przyczem zmiana regulaminu obrad i pewne prawnopaństwowe zarządzenia **nie miałyby być przeprowadzone w drodze oktrojowania.**

„N. Fr. Presse" powiada: Naród chce parlamentu, dlatego walka przeciw parlamentowi byłaby niepopularną. Parlament musi być zwołany. Niemcy w Austryi nigdy nie przestaną przypominać państwu swych żądań, które doświadczenia wojny uczyniły państwowemi koniecznościami, ale teraz, gdy wstaje słaby świt lepszych czasów, nic nie byłoby szkodliwsze, jak stosunek głosów przy badaniu par. 14, którymby Niemców w parlamencie odosobnił i otoczył ich nieprzyjazną większością.

Klęska polityki Związku niemieckiego.

Wiedeńskie dzienniki donoszą, że wczoraj odbyło się ważne posiedzenie Rady ministrów, na którem zapadły doniosłe uchwały.

Rząd mianowicie wkońcu zdecydował się **zwołać Radę państwa bez warunków, od których Związek niemiecko-narodowy czynił zawisłem zwołanie parlamentu,** a mianowicie bez zamierzonych rozporządzeń na podstawie par. 14 w sprawie nowego regulaminu Izby posłów, oraz rozporządzeń, dotyczących nowego ukształtowania stosunków narodowościowych w Czechach, rozporządzeń w sprawie państwowego języka niemieckiego itd. Co do „octroi" w sprawie wyodrębnienia Galicyi, którego związek niemiecko-narodowy również się domagał, dzienniki nie zawierają żadnej wzmianki.

Wobec tego nie ulega wątpliwości, że parlament zbierze się w dotychczasowym składzie.

Dzienniki, omawiając powyższe postanowienia rządu, dodają do nich komentarze, pochodzące z kół informowanych; komentarze, które dają do poznania, że miarodajnym dla tych decyzyj był przedewszystkiem **wzgląd na stosunki polityczne zagraniczne,** które wysunęły się obecnie na pierwszy plan, zwłaszcza zaś **sprawa pokoju.**

Wobec poprzednich uchwał Związku niemiecko-narodowego, ten nowy zwrot rzeczy dowodzi **klęski Związku.**

Dymisya dwóch ministrów.

„Fremdenblatt" donosi, że ministrowie dr Baernreither i Urban podali się do dymisyi.

Wystąpienie Lenina na widownię rewolucyi rosyjskiej.

Program Lenina.

Ze Sztokholmu donoszą, iż Lenin wraz z grupą towarzyszy przybył już do Torneo na terytoryum finlandzkie, gdzie powitano go owacyjnie.

Wedle „Politiken" oświadczył Lenin, iż poczytuje rząd Milukowa i Guczkowa za komisyonerów firmy bankowej: Anglia i Francya i za narzędzie dla przedłużania imperyalistycznej rzezi ludów.

Proletaryat — ciągnął dalej — dokonał rewolucyi. Żądał: pokoju, chleba i wolności.

W ten sposób wojna imperyalistyczna przedzierżgnęła się w wojnę wewnętrzną. W tem leży źródło rozszczepionego charakteru tej rewolucyi, która jest pierwszym etapem wielkiego ruchu rewolucyjnego. Guczkow i Milukow nie są ani za pokojem, ani za chlebem, ani za wolnością, lecz za kontynuacyą wojny **rabunkowej,** ponieważ dalej trzymają się wiernie zbrodniczej umowy.

Ten rząd może co najwyżej kryzys nieco oddalić, ale nie może uwolnić kraju od głodu. **Jest najgłupszą taktyką ten rząd podtrzymywać.** — Czcheidze szkodzi sobie sam, gdy chce temu rządowi pomagać.

Skrytykowawszy apetyty burżuazyjne na Galicyę, Armenię, Konstantynopol, Lenin taki formułuje program:

1. Rada delegatów robotniczych ma jako rząd rewolucyjny oświadczyć, że w przeciwieństwie do burżuazyi, nie czuje się związaną żadnym traktatem, zawartym przez carat.

2. Ma opublikować wszystkie traktaty rabunkowe.

3. Wszystkim uczestnikom wojny zaproponować natychmiastowe zawieszenie broni.

4. Uznać uwolnienie wszystkich kolonii i uciśnionych ludów.

5. Uchwalić votum nieufności wszystkim rządom burżuazyjnym wraz z apelem do robotników, ażeby te rządy obalili.

6. Zaciągnięte przez burżuazyę długi wojenne płacić mają tylko kapitaliści.

O prądach, panujących wśród robotników rosyjskich, wyraził się Lenin tak: Istnieją trzy główne kierunki: na tzw. socyalno-patryotycznem stanowisku stoi bohater frazesu, Kierenskij, który usiłuje pogodzić robotników z dalszem prowadzeniem wojny. Drugi kierunek grupuje się dokoła Komitetu centralnego z następującym programem: demokratyczna republika, 8-godzinny dzień pracy, konfiskata wielkiej własności na rzecz chłopów, zajęcie zapasów zboża i bezpośrednie nawiązanie rokowań pokojowych nie przez rząd prowizoryczny, lecz przez samą radę robotników i żołnierzy.

Wreszcie kierunek trzeci — to żywioły pośrednie między tymi dwoma krańcami.

Akcya pokojowa Lenina.

Pod przewodnictwem Lenina odbyła się w Sztokholmie kilkugodzinna konferencya z przedstawicielami szwedzkich socyalistów.

Lenin kieruje energiczną akcyą pokojową, co do której już porozumiał się z lewicowymi socyalistami Francyi, Szwajcaryi i Niemiec. — Z Anglii niema dotąd żadnych głosów w tej sprawie.

Lenin oświadczył, że będzie obecnie agitować w Petersburgu, i ma nadzieję, że za dni 14 przybędzie do Sztokholmu z deputacyą rosyjską, ażeby rozpocząć praktyczne przygotowania do międzynarodowej konferencyi pokojowej.

Jak donosi „Dagens Nyheter", praktyczne przygotowania do międzynarodowej konferencyi przy współudziale przybyłych z Leninem socyalistów rosyjskich już się rozpoczęły.

Zarząd hotelu „Continental" otrzymał zapytanie, czy może udzielić dla kongresu większych ubikacyj. Rozstrzygnięcie nie zapadło jeszcze, ale dane zostało przyrzeczenie.

Odezwa Lenina, wzywająca do obalenia rządu prowizorycznego.

Ze Sztokholmu donoszą: Lenin wydał tu apel do obalenia rządu prowizorycznego. Wezwanie to w ważniejszym ustępie ma brzmieć:

Obalcie rząd! Rząd ten zmierza do tego, aby owoce okupionej krwią ludu wolności zniszczyć. Sprzysiężenie angielskiego kapitału kupiło sobie Milukowa i Guczkowa, ażeby zaasekurować sobie dalsze prowadzenie wojny zdobywczej.

Ukraińcy w Rosyi.

„Diło" w świątecznym numerze umieszcza artykuł, w którym głosi, że narodowe zjednoczenie całego ukraińskiego narodu tak głęboko przeniknęło nacyonalną świadomość Ukraińców, że stało się głównym artykułem ich narodowej wiary. „W tym zjednoczeniu całego ukraińskiego narodu — pisze „Diło" — widzieliśmy jedyną zapowiedź lepszej przyszłości. Dlatego nasze oczy tak, jak w każdej ważnej chwili życia naszego narodu z osobliwą uwagą zwracają się w stronę Kijowa".

Rosyjski „Dień" umieścił odezwę petersburskiego oddziału „Sojuza Ukraińskich Postępowców", w której Ukraińcy dają wyraz nadziei, że nowy **rząd nada narodowo-terytoryalną autonomię Ukrainie** i domagają się przedewszystkiem zaprowadzenia ukraińskiej mowy na obszarze ukraińskim w szkołach ludowych, dopuszczenia jej w szkołach średnich i uniwersytetach, w praktyce sądowej, administracyjnej i cerkiewnej.

Według tegoż pisma, w Petersburgu odbyła się **ukraińska manifestacya** z pochodem do pałacu Dumy.

Kijowska Rada miejska uchwaliła jednogłośnie — jak pisze „Utro Rossii" — zaprowadzenie ukraińskiego języka wykładowego w szkole miejskiej im. Hruszewskiego.

Towarzystwo oświatowe „Proświta" odnowiło swoją działalność.

W Kijowie — według informacyi pisma „Russkaja Wola" — odbyło się zebranie wszystkich ukraińskich organizacyi, które wysłało telegramy powitalne do ks. Lwowa i Kierenskiego.

Kongres angielskich socyalistów za pokojem.

Konferencya „Niezależnej partyi pracy".

„Vorwaerts" dowiaduje się z Hagi: Wielkanocna konferencya angielskiej niezależnej partyi pracy powzięła w Leeds następującą decyzyę: **W przekonaniu, że dalsze trwanie tej straszliwej i obłędnej rzezi ludów byłoby bezużyteczne i szalone i że oznacza wielkie niebezpieczeństwo dla przyszłego dobrobytu naszego ludu, zwraca się konferencya z prośbą do rządu, aby wspólnie ze sprzymierzeńcami zapoczątkował układy w celu zawarcia sprawiedliwego, honorowego i trwałego pokoju.**

Jak piszą „Daily News" — podczas konferencyi podał do wiadomości delegat z Manchesteru, Wallhead, że według jego informacyi Anglia za jakie 6 do 8 tygodni stanie wobec widma głodu.

Uderzenie francuskie na linii Aisny.

Zaczęta walka na froncie 40 klm.

Berlin, 17 kwietnia.

Biuro Wolffa donosi 16 kwietnia wieczorem: **Pod Arras mała działalność bojowa. Nad Aisną, po dziesięciodniowem przygotowaniu ogniem masowym, rozpoczęło się wielkie francuskie uderzenie przełomowe z daleko wytkniętym celem. Na 40-kilometrowym foncie toczy się zacięta walka o nasze przednie pozycye. Na wschodzie nic szczególnego.**

Wojna z Ameryką.

Zerwanie Brazylii z Niemcami.

Biuro Wolffa donosi: Tutejszy brazylijski poseł wręczył sekretarzowi stanu urzędu spraw zagranicznych notę o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Jako powód podano zniszczenie przez okręty niemieckie brazylijskiego parowca „Parana".

Z przebiegu rewolucyi.

Demonstracye pokojowe w Petersburgu.

Donoszą z Kopenhagi: Centralny Komitet soc.-dem. (bolszewicki) urządził w ulicach Petersburga wielkie demonstracye pokojowe. W pochodach niesiono czerwone sztandary z napisem: **„Precz z wojną! Chcemy pokoju!**

Obawy francuskie.

Francuska prasa, biorąc pod uwagę uchwały komitetów robotniczych i żołnierskich, zrezygnowanie Rosyi z Konstantynopola, oświadczenia mężów stanu państw centralnych odnośnie do rewolucyi rosyjskiej i próby porozumienia, nawiązanego między partyami socyalistycznemi, daje wyrazy obawom wobec niebezpieczeństwa, grożącego entencie.

Po podróży Brantinga.

Dzienniki sztokholmskie — jak podaje „Berlingske Tidende" — atakują Brantinga z powodu jego podróży do Rosyi i rozszerzonej tamże przez niego agitacyi, która według prasy koalicyjnej miała ten skutek, że wielu rosyjskich przyjaciół pokoju stało się zdecydowanymi zwolennikami partyi wojennej. Partyjni towarzysze Brantinga nie będą szczególnie zbudowani jego propagandą na rzecz dalszego prowadzenia wojny.

Ultimatum socyalistów rosyjskich?

Berlin, 17 kwietnia.

Sztokholmski korespondent „Lokalanzeigera" powołując się na petersburskie „Birżewyja Wiedomosti" podaje, iż ubiegłej niedzieli odbyło się w Petersburgu zgromadzenie socyalistów, na którem przyjęto rezolucyę, iż rząd prowizoryczny, o ileby odmówił wszczęcia rokowań pokojowych z wykluczeniem wszelkich aneksyj, winien być tak samo uwięziony, jak ministerstwo carskie.

Wogóle po zjeździe kadeckim pogłębiła się znacznie przepaść pomiędzy rządem prowizorycznym, a ludem.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 17 kwietnia.

Urzędowo donoszą 17 kwietnia:

Na wszystkich trzech terenach wojny zwykła działalność bojowa. Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu general. v. **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

KRONIKA.

Kraków, wtorek 17 kwietnia.

Brak węgla w Krakowie dziś w dalszym ciągu dawał się odczuwać w stopniu jeszcze większym, niż dni poprzednich. Wszystkie składy węgla w Krakowie, zarówno mniejsze, jak większe, są pozamykane. Dość zimna jeszcze pora roku nie pozwala obchodzić się bez opalania mieszkań, nie mówiąc już o konieczności gotowania strawy.

Hurtownicy krakowscy otrzymali dzisiaj w południe informacyę od komendy rejonowej w Krakowie, że z polecenia ministerstwa robót publicznych komenda nie przyjmuje **żadnych zamówień na węgiel dla ludności cywilnej na maj.** Wszystkie zapasy zarekwirowane są dla wojskowości i kolei.

Ten stan rzeczy jest dla szerokich kół krakowskiej ludności groźną katastrofą. Nie mówiąc już o opalaniu mieszkań — na czem ma mniej zamożna ludność (nie posiadająca np. kuchni gazowych) gotować swą strawę? Czy też ma jeść ziemniaki i jarzyny na surowo — tylko z tego powodu, że Galicya wysłała 2000 wagonów węgla do Wiednia i sama jest bez opału?

Gmina winna natychmiast z całą energią zająć się tą sprawą, która poruszyła cały Kraków.

Ograniczenia w podawaniu i używaniu jaj. Urząd żywnościowy ogłosił rozporządzenie, mocą którego zabronione zostało używanie jaj do wyrobu napojów alkoholowych, a podawanie jaj surowych, lub pospolicie przyrządzonych (gotowe, sadzone, jajecznica, jaja w szklance) w restauracyach i kawiarniach dozwolone jest tylko w czasie od godziny 12 w południe do godziny 2 po południu i od godziny 7 do 9 wieczorem. W czasie przed godziną 12 w południe nie wolno podawać potraw, które są sporządzone przy użyciu jaj.

Z c. k. dyrekcyi kolei państw. dowiadujemy się, że obecny rozkład jazdy obowiązuje **do 1 czerwca b. r.;** nie wydano bowiem nowego rozkładu jazdy z dniem 16 kwietnia br., jak to mylnie podano w jednym z dzienników krakowskich.

Jarosław Kocian wystąpi w niedzielę dnia 22 b. m. z koncertem w sali „Sokoła". Znakomity artysta, grać będzie koncert Mozarta D dur, Op. 121, dalej koncert Joachima na motywach węg. Wśród wielu drobniejszych utworów zagra Kocian „Legendę" Wieniawskiego. Bilety sprzedaje już księgarnia F. Eberta.

Koncert Maurycego Rosenthala jednego z najgłośniejszych współczesnych pianistów, zapowiedziany na piątek 20 b. m. obudził w naszem mieście wyjątkowe zainteresowanie. — Artysta na koncercie krakowskim będzie grał między innemi Brahmsa „Sonatę F-moll", „Capriccio H-moll", „Gawot Glucka", „Waryacye na temat Paganiniego", Schumanna: „Schlummerlied i Traumeswirren", cykl poematów Chopina i t. d. Bilety są do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Okropności językowe. Pismo górnicze polskie **„Górnik"** na Śląsku, wydawane przez zczechizowanego zupełnie „redaktora" **Alojzego Bonczka,** zyskało smutną sławę ohydzenia i szpecenia języka polskiego na czeski sposób. Nie wiadomo, czy jest gdzie cierpliwszy naród, niż polscy górnicy, którzy pozwalają sobie na takie dzikie igrzyska z swego rodzimego języka. — Bonczek „redaguje" pismo na sposób „Kulturtraegerów", którym się wydaje, że „głupi" Polak wszystko przyjąć musi.

Ale czasem wygląda to „redagowanie" na znęcanie się. Mamy przed sobą np. numer „Górnika" z 8 marca, gdzie czytamy notatkę p. t.: **„Górnika, udawający prosiaka"**, gdzie się opowiada ciekawą **„episodę" o „doprowadzaniu"** ziemniaków do domu, o jakiejś „Kwace", którą zjadł górnik, a raczej nie zjadł, lecz „wpuścił się do Kwaki" itd. — Wogóle język, jakim Bonczek zapełnia szpalty „Górnika" przypomina wywoływaczy w czeskich jarmarcznych menażeryach. Za polskie pieniądze dostają polscy górnicy niewiadomo dlaczego zczechizowany, ordynarny towar. Czas, by temu koniec położyć.

Polak wileńskim gubernatorem. „Echo Polskie z 24 marca donosi: Gubernatorem części gubernii wileńskiej, wolnej od okupacyi niemieckiej, mianowany został p. Budrewicz, członek grodzieńskiego Komitetu obywatelskiego.

Konferencya socyalistyczna w Berlinie? Przewodniczący węgierskiej soc. demokracyi zawiadomił, że prócz bawiącego w Berlinie delegata Weltnera, na berlińską konferencyę socyalnodemokratycznych partyi państw centralnych udał się jeszcze drugi delegat, redaktor Garanyi.

Pogłoski o rozruchach w Zofii. Agencya bułgarska stanowczo zaprzecza wiadomościom rozpowszechnionym przez prasę paryską, a powtarzanym przez prasę szwajcarską o rzekomych rozruchach w Zofii, skierowanych przeciw królowi czy rządowi.

Wobec nadziei pokojowych.

Wiosną-zwiastunką pokoju stać się może niniejsza — dla udręczonej Europy. Zarazem i nową wiosną ludów... Oto na wschodzie rozprysł się najpotworniejszy zator, powstrzymujący nurty postępu i wolności: runęła — strzaskana — potęga carskiej władzy.

Naoścież otwarły się bramy wiosny przed ludem rosyjskim.

A to olśniewające zdarzenie — magnetycznie zadziałało na świat cały...

Skoro tam, gdzie panował najstraszniejszy mrok więzienny i ucisk i skąd tak zaciekle buchnęło było tchnienie wojny na tyle krajów i lądów, nastała odnowa — przewrót, upadek złej mocy i tryumf ludu — oczekiwać trzeba, iż taki fakt, sam przez się tej wojny rezultat kolosalny — uwieńczon będzie godnie i tryumfem myśli pokojowej.

Z wolnym ludem rosyjskim, którego czołową kolumnę tworzy uświadomiony proletaryat, najprędzej i najpewniej porozumieć się zdołają przedstawiciele ludowi — z drugiej strony linii bojowej.

I oto jesteśmy świadkami nieznanego dotąd w takim stopniu zjawiska — iż inicyatywa pokojowa i z nią połączone liczne kroki idą wprost od ludów.

Wykazywaliśmy obszernie, jak dalece ta wojna, wciągając nieprzejrzane zastępy ludu w ów groźny turniej światowy rozbudziła ich zbiorowe przeświadczenie o wielkości ich udziału, ich ofiar, zaczem i ich wagi w społeczeństwie, która musi znaleźć odpowiednik w rozroście praw ludowych; co zresztą, jak widzimy, poczęści spieszą już uznać niektóre rządy.

Niewątpliwie, autorytet ludowy wzrośnie jeszcze bardziej, jeżeli właśnie przez ludy zbliżać się będzie era pokoju, jeżeli reprezentanci ludowi zadzierzgną pierwsze jego nici, jeżeli oni czuwać będą i sprawiać zbratanie się ludów — po tej długiej, krwawej tragedyi.

Obyśmy mogli w dniu 1 maja — dniu święta robotniczego już dostrzedz, już zapowiedzieć plon wyraźniejszy tych starań.

Prócz radosnego dla całego wolnościowego i robotniczego świata — runięcia tyranii carskiej, klucznicy cytadeli, oprawczyni sybirskiej, ta wojna, która tak strasznie dotknęła obecne pokolenie — najciężej może na ziemiach polskich, gdzie tyle aktów jej się rozgrywało — upamiętnioną zostanie wskrzeszeniem państwa polskiego.

Tworzące się państwo polskie musi posiąść takie organy, jakie dokoła posiadają i inne państwa, musi zatem — bez względu na przemiany wydarzeń — wystawić własną armię.

Co więcej, musi ją formować tem pospieszniej, ażeby w razie urzeczywistniania się pokoju niczyj głos nieprzychylny nie mógł kwestyonować pełnej gotowości Polski do życia państwowego i nie próbował jej upośledzić.

Dopóki na wschodzie stał okrutny, zachłanny carat, choć czasu wojny nakładający obłudną maskę „życzliwości" dla Polaków, ta armia polska miała przed sobą zadanie palące — piersiami swemi wzmocnić mur przed carską nawałą.

Dzisiaj w interesie Polski, tak, jak w interesie państw centralnych, już nie leży dalszy krwi rozlew. Rosya rewolucyjna uznaje fakt niezależności Polski. Różne zaś ograniczenia i restrykcye, które na temat Polski pojawiły się w oficyalnej enuncyacyi rosyjskiej uważamy za czad po polityce mikołajewskiej, pokutujący jeszcze w głowach dumskich uczestników rządu, nie będącego jednak dzisiaj rzeczywistym zwierciadłem rewolucyjnej Rosyi.

To zwierciadło znajdujemy w przytoczonej przez nas powyżej odezwie Rady delegatów robotników i żołnierzy, w której milukowskich wykrętów niema wcale.

Pozostaje kwestya Litwy. Tu nowa Rosya ma najlepsze pole do pojednania, do zatarcia krzywd Rosyi carskiej, o ile nie pójdzie po linii fikcyi caratu, że to kraj rosyjski.

Tę fikcyę podtrzymywał carat barbarzyńskiem tępieniem kultury polskiej, nasyłaniem hordy rusyfikatorów, tych „misyonarzy świętej Rosyi" albo szałem swych wieszatielów, wreszcie — gdy wycofał w popłochu swe czynownictwo z „odwiecznie rosyjskiego" Wilna i zabrał swe symbole: posągi Murawiewa i Katarzyny-carycy — nagle się okazało, że tyle ćwierćstuleci trwająca gospodarka caratu na Litwie tworzyła tylko złośliwy nalot — nic więcej.

Francya i Anglia przeciwko przepuszczaniu emigrantów do Rosyi.

„Frankfurter Zeitung" donosi z Berna Szwajcarskiego: Centralny komitet dla zorganizowania powrotu wszystkich emigrantów politycznych, przebywających w Szwajcaryi, reprezentujący całokształt tej emigracyi — bez różnicy kierunków — odwołał się telegraficznie do Czcheidzego i ministra Kierenskiego, wskazując, że emigranci owi mają odcięty powrót do kraju. Trudności bowiem najwidoczniejsze piętrzą się przed nimi ze **strony Francyi i Anglii.**

Komitet uważa za jedyne wyjście, ażeby rząd rosyjski starał się porozumieć z niemieckim na takich warunkach, że wzamian za uwolnienie odpowiedniej ilości internowanych w Rosyi jeńców cywilnych — Niemców, rząd niemiecki da wolny przejazd tej emigracyi przez swoje terytorya w kierunku Skandynawii.

Widocznie, że Francyi i Anglii zależy na tem, by nie puścić do Rosyi przebywających w Szwajcaryi wodzów rosyjskiego socyalizmu, którzy prowadzą zdecydowaną politykę pokojową.

(Jak wiadomo, Lenin wraz z pewną grupą socyalistów już otrzymał przejazd przez Niemcy. Red. Nap.).

Rewolucya w Rosyi.

Czy żołnierze na froncie będą brali udział w wyborach?

Przez Sztokholm donoszą z Petersburga, że wskutek zabiegów generałów Brusiłowa i Aleksiejewa rosyjski minister wojny Guczkow **porzucił zamiar powołania żołnierzy z frontu do udziału w wyborach do konstytuanty,** gdyż przez to ucierpiałaby spoistość frontu. Wskutek tego **pomiędzy komitetem robotniczo-żołnierskim a ministrem Guczkowem** nastąpiło zaostrzenie się stosunków.

W. ks. Mikołaj „nie myśli" o kontrrewolucyi.

„Nowoje Wremia" donosi, że wskutek pogłosek, **jakoby w. ks. Mikołaj Mikołajewicz miał zamiar współdziałać w wywołaniu kontrrewolucyi,** czuł się on zmuszonym do wysłania na ręce prezydenta rządu tymczasowego telegramu, w którym oświadcza, iż zaprzysiągł wierność rządowi tymczasowemu i **wierności zaprzysiężonej dochowa, żadnej zaś kontrrewolucyi wywołać nie myśli.**

Z Rady robotniczej.

Petersburski korespondent przesyła pismu „Petit Parisien" szczegóły o rosyjskim komitecie robotników i żołnierzy, na którego czele stoi Czcheidze. Wydział składa się z 44 członków, wiceprezydentami są: Skobelew i Kierenskij. W jednym z ostatnich numerów swego pisma podnosi komitet ciężkie zarzuty przeciw prasie burżuazyjnej, że podburza żołnierzy na robotników.

„Matin" oskarża kierowników rządu prowizorycznego o słabość, której dowodem jest to, że rządowi nie udało się dotychczas opanować tych elementów, które sympatyzują z pacyfistami.

Rewolucyoniści żądają uwolnienia Trepowa i Stürmera.

Rewolucyjna rada robotnicza wniosła podanie do rządu o uwolnienie ministrów Trepowa i Stuermera, aresztowanych za parcie do rokowań pokojowych, domagając się natomiast osądzenia Protopopowa i pary carskiej.

Akademicyi-agitatorzy.

Wojskowa komisya rządu tymczasowego wypracowała instrukcye dla **„studentów-agitatorów",** którzy w liczbie około 500 wyposażeni daleko idącymi rządowymi pełnomocnictwami, mają się udać do wojsk na front, aby tam głosić konieczność dalszej wojny i ścisłej dyscypliny wojskowej.

Bandyci i carscy policyanci niepokoją Petersburg.

„Morning Post" donosi z Petersburga: Zbrodniarze, którzy wydostali się z więzień oraz byli urzędnicy policyjni, którzy się jeszcze ukrywają, sprawiają wiele kłopotów, zwłaszcza w oddalonych dzielnicach miasta, gdzie wciąż wieczorami odbywa się wymiana strzałów z milicyą.

Po ulicach pędzą automobile, skąd naoślep padają strzały w kierunku milicyantów.

Częściowo są to samochody, gwałtem odebrane osobom prywatnym w pierwszych chwilach rewolucyi.

Braterstwo broni opryszków i carskiej policyi — miało dodamy od siebie — i dawniej liczne precedensy.

Socyaliści zagraniczni w Rosyi.

Sztokholmski korespondent „Voss. Ztg." podnosi, że Miliukow i konsorci sprowadzili sobie z zagranicy socyalistów Brantinga ze Sztokholmu, Cachina z Paryża i Thorne'a z Londynu, aby byli pomocni przy pozyskiwaniu rosyjskiej socyalnej demokracyi dla planów rządu tymczasowego. To jednak nie udało się im wcale: rosyjscy socyaliści dali do zrozumienia Brantingowi, że rosyjska prawdziwa demokracya nie jest skłonna zaprzęgać się do rydwanu koalicyi.

Trudności żywnościowe.

Według wieści z Haparandy w Petersburgu mimo zaprowadzenia karty chlebowej wzrastają trudności w kwestyi żywnościowej.

Szingarew, minister rolnictwa oświadczył, że z największym niepokojem odnosi się **do rezultatu zbliżających się żniw.** Winę ponoszą chłopi, którzy **wzbraniają** się wydawać zboże na chleb i zasiew mimo podwyższenia taryfy maksymalnej i nie czynią żadnych przygotowań do wiosennej uprawy roli. Jeżeli wieśniacy nie podejmą natychmiast prac koło gospodarstwa rolnego, **grozi Rosyi straszna gospodarcza katastrofa.**

Z prowincyi rosyjskiej.

Informacye ze Sztokholmu donoszą na podstawie pism rosyjskich o rozluźnieniu dyscypliny w wielu grupach wojsk i o mordach, dokonywanych przez zorganizowane bandy. W **Twerze** zabił tłum bardzo popularnego generała Czechowskiego, wziąwszy go za innego generała. W **Kijowie** zrewolucyonizowani żołnierze aresztują samowolnie swych oficerów. Na froncie **kaukaskim** zdarzają się masowe dezercye. W **Rostowie** nad Donem banda rabusiów wpadła do lokalu sądowego, poniszczyła akta i pozabierała wszystkie złote i srebrne przedmioty.

Luksusowe jachty byłego cara „Standart" i „Polarna Zwiezda" zostały zamienione na okręty szpitalne.

Drobne wieści.

„Nowoje Wremia" donosi, że min. spraw. Kierenskij polecił aresztować generała Rennenkampfa i ks. Golicyna.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Wczoraj o godzinie 6 i pół odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prez. dra Lea. Przed przystąpieniem do porządku dziennego prezydent zaznaczywszy, że **w roku** bieżącym przypada setna rocznica śmierci Tadeusza **Kościuszki,** wniósł, aby Rada miejska upoważniła prezydyum do wyboru komitetu, któryby zajął się przygotowaniem uroczystego obchodu. Wniosek uchwalono.

Radca miejski Nowak zainterpelował. dlaczego nie załatwiono dotąd obsadzenia **wakujących posad nauczycielskich** w Krakowie, gdzie są osoby, czekające po kilkanaście już lat na posadę. Rada szkolna okręgowa miejska nie odbyła w tym roku ani jednego posiedzenia.

Prezydent Leo odpowiedział, że jeśli Rada szkolna okręgowa miejska nia odbywa posiedzeń i nie załatwiła wniesionych podań, to muszą istnieć ważne przeszkody.

Z porządku dziennego uchwalono bez dyskusyi **referowany** przez wiceprezydenta Sarego wniosek o **rozszerzenie gazowni** kosztem 410.000 koron, następnie wniosek sekcyi 2 i 3 (referent radca mag. Sikorski) w sprawie **polepszenia bytu służby prowizorycznej** magistratu (pomocników kancelaryjnych, woźnych prowizorycznych i robotników dziennych magistratu).

W ciągu dyskusyi nad tym wnioskiem wyłoniła się kwesya **trudności aprowizacyjnych,** co do której wicepr. Federowicz podał do wiadomości, że **w najbliższym czasie ograniczona będzie do minimum sprzedaż węgla dla mieszkań prywatnych.** Co się tyczy ziemniaków, to będzie zaprowadzone **rejonowanie** ziemniaków, a racya przeznaczona na głowę, wynosić będzie 2 klg. Wobec braku wszelkich innych artykułów, jest to ilość oczywiście nie wystarczająca.

Wreszcie dodatkowo uchwaliła rada miejska wniosek radcy Kosobuckiego, aby prezydyum postarało się o dostarczenie **większej ilości chleba od wyznaczonego obecnie — dla ciężko pracujących robotników,** oraz wniosek radcy Porębskiego, aby utworzono specyalne **biura sprzedaży wiktuałów dla robotników.**

Po wyczerpaniu obu punktów porządku dziennego, przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 7 i pół.

Nowe ograniczenia tłuszczowe.

Z Wiednia donoszą: Urząd żywnościowy uzupełnił dotychczasowe postanowienia co do zaopatrywania ludności w tłuszcze postanowieniem, że **od 1 maja br. także te ilości masła i tłuszczu świńskiego których dotychczas nie musiano oddawać, teraz muszą być przez wszystkie osoby i przedsiębiorstwa produkujące masło względnie tłuszcze świńskie, oddawane wyłącznie ustanowionym urzędowo biurom objęcia. Od 1 maja producent nie może żadnej innej osobie oddawać tłuszczu, ani za zapłatą, ani bez zapłaty.** Wysyłka koleją może się odbywać tylko na podstawie specyalnego pozwolenia. Takie pozwolenia w zasadzie wydaje polityczna władza powiatowa, a **w Galicyi wysyłka poza granicę kraju dozwolona jest tylko na podstawie pozwolenia, zaopatrzonego w pieczęć urzędową i podpis urzędnika namiestnictwa.**

Komunikat niemiecki.

Berlin, 17 kwietnia.

Urzędowo donoszą 16 kwietnia:

Zachodni teren wojny:

Grupa ks. Ruprechta: Na północny wschód od Croiselles nasz ogień powstrzymał siły angielskie, które miały ruszyć do ataku. Na północ od gościńca Arras-Cambrais wojska nasze atakiem wyparły nieprzyjaciela ku Lagnicourt i Boursiss. Walczący tam Australczycy, oprócz krwawych strat, utracili 475 ludzi w jeńcach, 15 karabinów naszynowych oraz 22 działa, które zabrano i przez rozsadzenie zepsuto. Pod St. Quentin ogień działowy wzmógł się znowu.

Grupa niemieckiego następcy tronu: Między Oisą a Aisną atak francuski pod Vauxaillon i Chivres, przygotowany ogniem, spełzł na niczem. Od Soissons do Reims i w zachodniej Szampanii walka ogniowa przy nadzwyczaj silnem współdziałaniu dział i miotaczy trwała długo. Po bezskutecznych atakach wywiadowczych nieprzyjaciela, wykonanych dnia 15 bm., dziś rozgorzała walka piechoty na wielką skalę.

Grupa ks. wirtemberskiego Albrechta: W dolinie **lotaryńskiej i bramie Burgundzkiej wyprawy wojsk francuskich skierowane przeciw naszym stanowiskom pozostały bez skutku. Między Soissons a Verdun nieprzyjaciel stracił wczoraj 11 samolotów. Były to przeważnie aparaty najnowszego typu (Spads).**

Wschodni teren wojny:

Na ogół mała działalność bojowa. Tylko nad koleją wiodącą z Kowla do Łucka, artylerya rosyjska dała około 10.000 strzałów na nasze stanowiska. Oddziały, które ruszyły naprzód odparto.

Front macedoński: Nie zaszło nic szczególnego.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Atak lotników angielskich na Fryburg.

Znaczna liczba ofiar.

Biuro Wolffa donosi. W sobotę 14 b. m. w południe **nieprzyjacielska eskadra lotnicza, złożona z 15 samolotów, zaatakowała otwarte miasto Fryburg.** O g. 5 popołudniu **powtórzyły ten atak jeszcze dwie eskadry, liczące razem 23 samoloty.** Ofiarą napadu **padło kilkudziesięciu ludzi. 7 kobiet, 3 mężczyzn cywilnych i jeden żołnierz zginęli; 17 kobiet, 8 mężczyzn i 2 dzieci ranionych.** Lotnicy nieprzyjacielscy **obrali za cel ataku nowy teatr miejski, głównie zaś zakłady i kliniki uniwersyteckie. Instytut anatomiczny jest znacznie uszkodzony.** Dzięki skutecznej akcyi obronnej nie zdołano ataku wykonać w zupełności. Na jednym ze strąconych samolotów wzięto do niewoli dowódcę ataku, podpułkownika. Zeznał on, że **atak był odwetem za zatopienie torpedą okrętu „Gloucester Castle".**

Z różnych stron.

Nowi urzędnicy rosyjscy w Galicyi okupowanej. Gazeta „Wieczernieje Wremia" dowiaduje się, że do okupowanej części Galicyi wschodniej wysiano już nowych urzędników, cieszących się zaufaniem rządu rewolucyjnego. Zadaniem ich ma być urządzenie w Galicyi nowych organizacyi społecznych oraz zreorganizowanie tamtejszych stosunków pomiędzy ludnością polską a władzami okupacyjnemi.

Konferencye berlińskie. W berlińskiej sali Rady miejskiej odbyła się konferencya między zastępcami rządu, urzędu dla spraw żywnościowych, a przewodniczącymi poszczególnych stowarzyszeń robotniczych i wydziałem komisyi związków zawodowych. Przedstawiciele rządowi zapewnili, że artykuły żywności, mimo obniżenia racyi chleba, będą oddawane do rozporządzenia związkom w ogólnej ilości, nie mniejszej od otrzymywanej przed 16 kwietnia. Wywody i oświadczenia te przyjęli zastępcy związków zawodowych do wiadomości.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Środa: Red. dr A. Beaupre: Teatr polski w wieku 18.

Kursa literackie (ul. św. Anny 2).

Środa: Dyr. Kopera: Architektura odrodzenia w 14 wieku w Polsce z uwzględnieniem architektury drewnianej.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Środa: „Moralność pani Dulskiej".

Czwartek: „Pigmalion".

Repertuar teatru ludowego miejskiego.

Środa po południu: „Śnieżyczka i siedmiu karłów".

Środa wieczór: „Księżniczka czardasza"

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).